

(II Tempo - A.Austini) Wiosna, aby osiągnąć cele na boisku, lato, aby przeobrazić Romę w zespół będący w stanie rywalizować na wyższym szczeblu. Niełatwe mercato czeka na Tiago Pinto, który zamierza, za wskazaniem Mourinho, zmienić wiele elementów w kadrze. Wszystko jednak musi zmieścić się w budżecie, który jest wciąż do ustalenia i trzeba będzie na powrót liczyć się z UEFA i jej zasadami finansowymi.

Roma znalazła się wśród trzydziestki klubów wezwanych do Nyonu, aby wyjaśnić plan, według którego zamierza zmieścić się w obramowaniach wyznaczonych przez FFP, które wkrótce zmieni swoje parametry, wyznaczając pułap wydatków w odniesieniu do przychodów klubów. Milan i Inter zostały już wysłuchane przez UEFA, audycja z udziałem Giallorossich była dwukrotnie przesuwana, ale dojdzie do niej niebawem.

Tymczasem Tiago Pinto ocenia z Mourinho cele i graczy gotowych do poświęcenia, gdyż tym razem Roma nie będzie tylko kupować, ale będzie sprzedawać, aby zwiększyć swoje możliwości zakupowe i zastąpić niektórych dzisiejszych graczy pierwszego składu, piłkarzami bardziej funkcjonalnymi dla projektu. Od Zaniolo do Veretout, od Cristante do El Shaarawyego, lista graczy zbywalnych zawiera mniej lub bardziej głośnie nazwiska, ale nic nie zostało jeszcze zdecydowane i wszystko będzie zależeć od ofert. Zaniolo interesuje się Juventus, przekonany, że może osiągnąć porozumienie. *"Mistrz taki jak on - powiedział wczoraj dla tuttomercatoweb.com agent, Vigorelli - jest łączony z wielkimi klubami, to miłe, ale na ten moment jest graczem Romy. Zobaczymy na spokojnie co przyniesie przyszłość"*. Poza rozmowami z jego agentem (i robią to od tygodni), Bianconeri powinni przedstawić propozycję, która popchnie Romę do poświęcenia jej klejnotu: co najmniej 50-60 mln by móc zasiąść do rozmów. Przygląda się też Milan, który tymczasem chce zatwierdzić Florenziego, o ile Giallorossi przyznają dużą zniżkę z ustalonej ceny 4,5 mln euro.

Agentowi Cristante, Beppe Riso, dano z kolei mandat na sprzedaż swojego gracza (ustalona cena to 17 mln euro), który nie zamierza przedłużyć wygasającej w 2024 roku umowy. Tak samo wygląda sytuacja Veretout, którego odrzucił Mourinho: Francuz ma na ten moment słabe mercato, podoba się we Włoszech, możliwi pretendenci to Milan i Napoli, ale nikt do tej pory nie wykonał kroków naprzód.

Tymczasem w poniedziałek Tiago Pinto udał się do Paryża, wrócił tego samego dnia i odbył sekretne spotkanie transferowe. Przypadkowa była obecność w tych samych godzinach na lotnisku Mourinho, który wracał z osobistego wyjazdu. Dyrektor generalny Giallorossich, który nie spotykał się z władzami PSG, od dawna śledzi Renato Sanches, pomocnika Lille, który ma tego samego agenta co Mourinho. Ma tylko rok do zakończenia kontraktu z Francuzami, którzy muszą dokonać kilku sprzedaży, aby dopiąć budżet i żądają 15-20 mln euro. Właścicielem klubu jest Alessandro Barnaba, człowiek bardzo bliski Friedkinowi: zatem jest wszystko by rozpocząć transakcję. W międzyczasie Roma chce przedłużyć o co najmniej sezon kontrakt Mkhitarjana. Negocjacje z agentem, Mino Raiolą, zostały rozpoczęte.

Autor: abruzzo